

## Rozdział V

### W dobie przełomów społeczno-politycznych

W końcu maja 1789 r. z Białegostoku w kierunku Zabłudowa, Bielska i Drohiczyzna wyruszyły oddziały wojsk koronnych. Świadcami ich przemarszu byli mieszkańcy Wojszek i Ryboł. Po drodze wojsko rozpowszechniało pogłoski o *księżach dyzuničkih, mających namawiać schizmatyków do buntu*<sup>1</sup>. Ci *księża dyzuniccy i schizmatycy* byli mnichami prawosławnych monasterów i ich parafianami. Fałszywie oskarżani o zdradzieckie zamysły stali się narzędziem wielkiej polityki okresu Sejmu Czteroletniego.

W owym czasie dzierżawcą folwarku rybołowskiego był kapitan Konstanty de Schultz. Tą funkcję sprawował on do chwili śmierci w 1792 r. Osierocił żonę Wincentę oraz czwórkę dzieci. Wdowa po kapitanie zwróciła się niebawem do Izabeli Branickiej o przedłużenie dzierżawy<sup>2</sup>. Umowa najwidoczniej jednak nie doszła do skutku, a folwark właścicielka przekazała zaufanemu Jakubowi Popławskiemu.

Dla Popławskiego, Generalnego Dyrektora Komór Celnych, Ryboły okazały się dobrym zabezpieczeniem materialnym. Niebawem, po trzecim rozbiórze Rzeczypospolitej, stracił on swój urząd i już w 1796 r. zabiegał u samego króla pruskiego o przedłużenie dzierżawy klucza rybołowskiego, w skład którego wchodziły wsie: Ryboły, Trościanica, Soce oraz Bielki<sup>3</sup>. Urząd pruski w Białymstoku, Kamera Wojny i Domen, rezolucją z 17 grudnia 1796 r. zapewniła Popławskiego o prawie do dalszego dzierżawienia przez cztery lata<sup>4</sup>.

Jak cenne były dla Popławskiego Ryboły świadczy następna jego prośba do króla z 1800 r. Otóż uprasza on o przedłużenie dzierżawy na lat kilkanaście lub wieczny *Erbpacht*. *Wierny wasal*, jak nazwał siebie w piśmie Popławski, obiecał królowi, iż łożyć będzie *na najlepsze gospodarowanie, przez przywiązanie, że już mieć będą pewne miejsce mię uszczęśliwiające*<sup>5</sup>. Dzierżawę niebawem przedłużono — oczywiście na określonych warunkach. Jakub Popławski nie powinien był wymagać od chłopów odrabiania ponad określoną normę pańszczyzny oraz zbyt wysokiego podymnego, a włościan, gospodarujących na nowych gruntach (*nowinach*), w ogóle zwolnił od podymnego. Zobowiązano go również do odstawiania w razie wojny wozów z końmi. Roczną dzierżawę oszacowano na 1.691 talarów<sup>6</sup>.

Z dokumentów wiemy, że Jakub Popławski był dzierżawcą folwarku rybołowskiego jeszcze w 1805 r. Nie wiadomo, czy nim pozostał po zmianie granic państwowych, gdy w 1808 r. Ryboły wraz z całym Departamentem Białostockim znalazły się w Rosji.

Z zachowanej *Wizytacji* parafii, pierwszej z okresu rosyjskiego panowania, dowiadujemy się, że w 1811 r. w parafii zamieszkiwało 1.165 osób — bez uwzględnienia dzieci do lat siedmiu. Ogół mieszkańców szacować więc można na ponad 1.500 osób. Ryboły liczyły wówczas 96 dymów, Wojszki — 84, Pawły — 89, Kaniuki — 47<sup>7</sup>.

Liczba parafian nie wzrastała jednak zbyt szybko, a przyczyną tego były przede wszystkim często powtarzające się epidemie chorób zakaźnych. Na przełomie XVIII i XIX wieku ludność była dziesiątkowana przez ospę. Szczególnie krytyczne w tym względzie okazały się lata dwudzieste XIX wieku. Ówczesny proboszcz parafii rybołowskiej o. Lew Markiewicz był członkiem t.zw. *Komitetu Ospy Ochronnej* w powiecie bielskim. Po ospie w 1831 r. przysłała nieznana dotąd na Podlasiu cholera. Straszne zniwo choroba ta zebrała w sąsiedniej parafii zabłudowskiej, gdzie zmarło aż 319 osób<sup>8</sup>.

Względami przeciwepidemiologicznymi podyktowane było przeniesienie — jeszcze w czasach pruskich — cmentarza rybołowskiego poza teren zabudowany. Zlokalizowano go na południowym krańcu wsi, przy trakcie do Bielska Podlaskiego. W inwentarzach i lustracjach z XVI i XVII wieku nic nie wspomina się o cmentarzu rybołow-



#### 8. Arcybiskup Litewski Józef Siemaszko

skim. Jeszcze w 1804 r. znajdował się on przy cerkwi. Każdorazowe roboty ziemne prowadzone na *pohostie* (*cwintar 'y*) lub na posesji wokół obecnego parkanu cerkiewnego ujawniają w tych miejscach liczne pochówki.

Wspomniany już o. Lew Markiewicz był proboszczem rybołowskim od 1822 r. Wraz z jego pojawieniem się w Rybołach kanonik brzeski o. Jan Krassowski dokonał wizytacji parafii. Dokument ten jest ostatnią znaną *Wizytacją* z czasów unickich. Szczególnie cenny jest tu opis zabudowań i gruntów parafialnych. Kler zamieszkiwał wówczas w domu, który był *stary, zruynowany i mieszkającym w nim niebezpieczeństwem przywalenia grozi*. Częściowo wymagały remontu także liczne zabudowania gospodarcze: trzy stodoły, dwa spichrze, stajnia oraz kilka chlewów. Parafia posiadała również piękny sad z drzewami owocowymi. Warty przytoczenia jest tu fragment *Wizytacji* zwracający uwagę na jego położenie: *Pomiędzy domem mieszkalnym i budową folwarczną* [chodzi o zabudowania gospodarcze parafii — G. S. i D. F.] *jest ogród drzewek fruktowych 66 w sobie zamieszczający. Za domem zaś*

ku ulicy przez wieś do karczmy idącej jest studnia plebanalna dylami ocembrowana i nieco zepsuta<sup>9</sup>.

*Wizytacja* ukazuje jak daleko w owym czasie zaszła latynizacja Cerkwi unickiej, nazywanej w tym dokumencie *cerkwią rzymsko-unitską*. W nabożeństwach używano częściowo ksiąg polskich, odprawiano charakterystyczne dla obrządku zachodniego msze czytane. Paroch Lew Markiewicz, jak większość duchownych unickich, był polskojęzyczny (znamienne, że akt *Wizytacji* cerkwi rybołowskiej z 1822 r. został spisany w języku polskim, podczas gdy większość z zachowanych *wizyt* z tego okresu jest sporządzona już w języku rosyjskim; do tego niektóre akta parafialne jeszcze do 1858 r. były prowadzone w języku polskim). W umacnianiu zaś uniatyzmu o. Lew był naśladowcą o. Stefana Hrymaniewskiego. Świadczyć o tym może wyświęcenie zbudowanej w 1824 r. cerkwi w Pawłach w cześć gorliwego propagatora unii Jozafata Kuncewicza<sup>10</sup>.

W latach trzydziestych o. Lew zrozumiał jednak, że unia na ziemiach białoruskich przeżywa swój zmierzch. Takiej postawie sprzyjała zręczność arcybiskupa Józefa Siemaszki, który przekonał parocha rybołowskiego do idei zjednoczeniowych. Dlatego też przez współczesnych o. Lew uważany był za jednego z 11 najbardziej gorliwych współpracowników abpa Józefa Siemaszki<sup>11</sup>. Dobro Cerkwi umiał postawić ponad własne ambicje i poglądy, czym przygotował swoich parafian do spokojnego przyjęcia Prawosławia.

Zgodnie z zarządzeniem z 5 listopada 1835 r. rosyjskie Ministerstwo Finansów udzieliło ulg w celu urządzania ikonostasów, ołtarzy i utensyliów dla grecko-unickich cerkwi we wsiach skarbu państwa. Każdej cerkwi przysługiwało do 300 rubli. W efekcie w następnym roku cerkiew w Rybołach miała już ikonostas<sup>12</sup>.

W lipcu 1835 roku parafia Ryboły powiększyła się kosztem parafii w Kożanach. Parafia ta została zlikwidowana *ukazem* cesarskim 6 grudnia 1829 r. w wyniku reorganizacji sieci parafialnej archidiecezji litewskiej<sup>13</sup>. Do parafii rybołowskiej doszły wówczas następujące wsie: Kożany, Czerewki, Dorozki, Pańki, Rzepniki, Tryczówka i Zajączki. Przetrwały one w jej granicach do 1876 r., tj. do momentu przyłączenia ich do prawosławnej parafii w Surażu. Natomiast w tym samym roku do Ryboł dołączono wieś Ploski z parafii Rajsk. Według *Klirowoj*

*Wiedomosti* z 1895 r. ziemia cerkwi kochańskiej (58 dziesięcin 548 sążni) znajdowała się w zarządzaniu parafii rybołowskiej do chwili przekazania jej klerowi w Surażu — na podstawie postanowienia Świętego Synodu z 31 sierpnia 1893 r.<sup>14</sup>

Takie zmiany, korzystne dla parafii rybołowskiej, niewątpliwie sprzyjały pozytywnemu nastawieniu o. Lwa Markiewicza do abpa Józefa Siemaszki. Kiedy więc 30 marca 1839 r. Święty Sobór w Połocku ogłosił zjednoczenie Cerkwi Unickiej z Cerkwią Prawosławną, proboszcz rybołowski przyjął jego postanowienia bez oporów. Za proboszczem podążyli wcześniej już przygotowani do tego wierni. Ryboły należały wówczas do dekanatu białostockiego, w skład którego parafia wchodziła do 1845 r., a następnie na lat kilka trafiła do dekanatu bielskiego. Do dekanatu białostockiego powróciła ponownie po czterech latach.

Oprócz powrotu do Prawosławia, jednym z przełomowych momentów w XIX wieku dla mieszkańców parafii Ryboły było uwłaszczenie chłopów. W lutym 1861 r. o. Grzegorz Kudrycki, ówczesny proboszcz, odczytał w cerkwi „Manifest” cara Aleksandra II. Chłopi pańszczyźnianami otrzymywali wolność osobistą oraz część praw obywatelskich. Dostawali też ziemię, którą musieli spłacać przez długie lata.

<sup>1</sup> ODZ, Teki Glinki, sygn. 316, k. 72, list Matuszewica do Popławskiego z 26 kwietnia 1789.

<sup>2</sup> Tamże, k. 29.

<sup>3</sup> Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APwB), Kamera Wojny i Domen, sygn. 1636a, k. 3, pismo Jakuba Popławskiego do Króla Prus z 12 września 1796.

<sup>4</sup> Tamże, k. 7.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> Tamże, k. 23-25, dokument z 27 maja 1800 r.

<sup>7</sup> APR, *Inwentarz Cerkwi Rybołowskiej* z 17 maja 1811, k. 20.

<sup>8</sup> J. Szumski, *Epidemia Cholery w 1831 roku w dobrach zabłudowskich*, Zabłudów 1996.

<sup>9</sup> APR, *Inwentarz cerkwi Rzymsko-Unickiej Rybołowskiej* z 21 listopada 1822, k. 47.

<sup>10</sup> *Opisanije...*, t. I, s. 191.

<sup>11</sup> *Sud'by Parwoslawija w Grodniejskoj gubernii, 1794-1900*, s. 131; por.: *Opisanije...*, t. II, s. 75-77.

<sup>12</sup> *Zapiski Iosifa (Siemaszki) mitropolita litowskiego izdannyje Impieratorskoju Akadiemiejju Nauk po zawieszczaniju awtora*, Petersburg 1883, t. III, s. 255.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> APR, *Klirowyja Wiedomost'*, 1895.